

Po konfiskacie nakład drugi.

Należność pocztowa opłacona ruczałtem.

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

W całym kraju koszt. rocznie **6 złotych**
kwartalnie **1 zł. 50 gr.**

Nr. pojedynczy **20 groszy.**

W Ameryce rocznie **2 Dol.** Pojedynczy numer **8 ct.**
W Francji **40 fr.** rocznie, w Argentynie **5 peso.**

Biuro Redakcji i Administracji:
Kraków, Reformacka 7. Tel. 2014.
KONTO P. K. O. Nr. 404.190

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę

Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć każdego czasu. Prenumeratę kolportaż płaci się z góry

Anonse cała strona **120 złotych.**

Wiersz milimetr. **24 groszy.**

Nr. 18.

Niedziela, dnia 2 maja 1926.

Rok 38.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

Istniejąca od r. 1803

Istniejąca od r. 1803

Największa, publiczno-prawna Instytucja Ubezpieczeniowa zapewnia

najkorzystniejszą kalkulację kosztów

oraz bezzwłoczne załatwienie zgłoszeń na ubezpieczenie

od ognia i ziemiopłodów od gradobicia

przyznając ubezpieczonym:

- 1) Zwrot połowy składki w razie niezgłoszenia szkody gradowej,
- 2) Najwyższe (sięgające 60%) rabatu za lata bezgradowe, a niezależnie,
- 3) Znaczne ustępstwa za ubezpieczenie wieloletnie,
- 4) Dogodne warunki kredytowe przy opłacie składek.

Wszelkich informacji udzielają odwrotnie

Centrala Gradowa P. D. U. W. w Warszawie, Królewska 23, tel. 82-79
oraz taksatorowie miejscy i gminni i 25 Oddziałów na terenie państwa.

Grabski — Witos — Mussolini.

W środę 21. kwietnia br. nastał okres najwyższego niebezpieczeństwa dla Państwa naszego, czyli dla nas wszystkich. W tym dniu rozpoczęła się już jawna, otwarta walka o to, czy Polskę ma rządzić znowu i nadal chjeno-piast, a raczej dwaj dyktatorzy — konkordatowiec Stanisław Grabski i patron dojlidziarzy i bandytów, Wincenty Witos, czy też ster rządu ma ująć pierwszy bojownik o wolność narodową, Marszałek Józef Piłsudski, z rzą-

dem przez niego dobranym. Trzeba raz położyć kres tej społecznej zgniliźnie, temu szalonemu rozkładowi, jakiego wyrazem były ostatnio procesy Głabińskiego czy Lindego, wyjaśnione niesłychane nadużycia przy dostawach wojskowych, ogłoszona w gazetach na podobnym tle nawet takich generałów jak Haller i Rozwadowski. Dowódcy korpusów, generałowie zajmują się zamiast szkoleniem wojska i porządkiem w armji — polityką i geszefta-

mi, przy każdym przesileniu na ministrów coraz to innego resortu, chodzą jawnie na zjazdy monarchistów, wysocy urzędnicy działają na szkodę skarbu państwa

Czyni to minister skarbu, który z tytułu swego stanowiska winien bronić interesów skarbu, **winien bronić więcej niż ktokolwiek inny**, winien bronić najwięcej. Kto to są spadkobiercy Giszego? Są to Niemcy, właściciele olbrzymiej fortuny, wartającej wiele milionów dolarów. Amerykanin Harryman za część udziałów w ich przedsiębiorstwach ofiarował 10 milionów dolarów. Tak mówiono w komisji skarbowej.

A kto to są inwalidzi? Są to biedne kaleki wojenne, które na froncie w bezmiernym trudzie wojennym i w niewysłowionej męce po szpitalach złożyli najcięższą dań ogółowi, danię z krwi i zdrowia.

a nie mniej ma czoło od tegoż samego Sejmu żądać odebrania znacznej części inwalidów ich zaopatrzenia, ich inwalidzkiej renty przyznanej im na podstawie ustawy po wielu przeglądach i redukcjach procentu niezdolności do pracy. Taka polityka ministra skarbu ma się nazywać sanacją skarbu. Te niesłychane projekty prawne rządu, których nie mogę należycie określić, poruszyć winny chyba nawet kamienne serca. Prawda z nich bijąca ma tak ostre światło, że winni zobaczyć ją nawet najbardziej zaślepieni endecy i piastowcy.

Gdybym napisał, że tego rodzaju polityka skarbową, to

— nie wiem, czyby tego nie skonfiskowały władze odpowiednie. Czyny dokonane, projekty składane przez pana ministra skarbu są czemś więcej, niż napisanie o nich parę choćby najostrzejszych słów w artykule, w gazecie.

A jednak ani żaden prokurator, ani premier, ani Prezydent, najwyższy Państwa dostojnik, albo nie mogą

W Polsce jest niby monopol spirytusowy. Spirytusu konsumuje się około 50 milionów litrów, a 1 litr kosztuje około 10 zł. Innymi słowy Skarbowi Państwa składa ludność, przeważnie biedna klasa pracująca, szukająca zwoźniczego pocieszenia nędzy w wódce, około 500 milionów złotych. 1 litr spirytusu kupuje się w gorzelni po 50 gr., czyli 50 milionów li-

trów za 25 milj. zł. Ile z reszty, to jest z 475 milionów zł. dostaje Skarb Państwa? Co się dzieje z resztą? Gospodarka i sposób prowadzenia monopolu spirytusowego są fatalne i narażają Skarb na stratę bardzo wielu milionów. Hurtownicy tytoniowi mają po 3 tysiące złotych miesięcznie i więcej prowizji — razem na te prowizje wyznaczył Rząd w preliminarzu budżetowym prawie 52 miliony złotych. Niejednemu hurtownik tytoniowy ma więcej prowizji jak minister pensji, więcej niż wynosi pensja prezydenta ministrów, więcej nawet jak pensja-djety dla Marszałka Sejmu czy Senatu. Samym hurtownikom tytoniowym i spirytusowym Rząd preliminował około 74 miliony zł. prowizji, innymi słowy dla tych hurtowników w ciężkich czasach kryzysu i bezrobocia ma się złożyć 74 miliony podatku. Więcej to znacznie wynosi niż cały państwowy podatek gruntowy — nikt zaś tego znać nie chce, nikt o tem nie pisze w gazetach, nikt o tem nie chce słyszeć. A jednak, gdzie jak gdzie, ale tu redukcja byłaby chyba wskazana.

Lud burzy się. Niepokojące w najwyższym stopniu pogłoski przelatują kraj cały wzdłuż i w poprzek jak migotliwe oślepiającym blaskiem błyskawice. Nawet w najbardziej zapałym zakątku kraju ludzie zaniepokojeni pytają: co to będzie? Jest spokojnym tylko Rząd, spokojnym jest Prezydent, spokojnymi prezesi klubów rządzących obecnie, spokojnymi więcej niż kiedykolwiek, bo pozwalają sobie nawet na takie czyny w obecnych gorączkowych czasach, jak wykopywanie z Rządu przedstawicieli P. P. S., którzy bądź co bądź byli jakim takim gromochronem. Rząd i stronnictwa rządowe są bardzo pewni siebie. Dwa tylko pytania przy tem rozważaniu nasuwają się: czy oni nie widzą żadnego niebezpieczeństwa i drugie, czy los i spokój tak już bardzo zniekaniej ich polityką skarbową Ojczyzny i ludności aż tak dalece mało ich obchodzi?

Dziwne to zjawisko. Gdy w czasach powodzi markowej już nawet małeńki kupczyk, analfabeta zabezpieczał się przed dewaluacją — spadkiem wartości, to minister skarbu był spokojny o wartość pożyczanych przez banki państwowe pieniędzy i nie starał się tych pożyczek przed spadkiem wartości zabezpieczyć. I teraz, chociaż publicznie na tę potrzebę zwracano uwagę, żaden z ministrów skarbu, ani Grabski Wł., ani Zdziechowski tego nie czyni. Chodzi zaś nie o bagatelne sumy. Sam Bank Gospodarstwa Krajowego rozpozyczył był 207 milj. zł. Czyż jest ślepym minister skarbu? Czyż nie widzi? Czyż nie rozumie tego, że przy każdej podwyżce dolara, względnie spadku wartości złotego państwo traci miliony i dziesiątki milionów? Ktoś jednak zarabia przez to. Kto korzysta? Ano ten co pożyczył. Kto zaś z chłopów lub robotników miał szczęście to niezwykle, by dostał tej niebywałej łaski i pożyczył w Banku gospodarstwa krajowego choćby paręset złotych? Rozglądnijcie

się bracia chłopci dokoła. Gdzie są ci szczęśliwcy? A było rozpozyczonych — jak mówiono w Sejmie — 207 milj. zł. przez ten bank.

Czas jest najwyższy na czynne życie. Trzeba czynów.

Ująć mocną ręką ster. Dać do rządu ludzi żywych, a nie zeszlę manekiny lub spekulantów. Dać do rządu tych ludzi, co swe zdrowie i życie rzucali w ofierze za niepodległość, a nie ludzi, mających serce swoje w kieszeni — nadęte sobki i pyszałki. **Trzeba, tych, co dla dobra Ojczyzny nie żalowali krwi i mienia,** którzy z radością w duszy, wszystko, co mieli rzucili na szalę dziejów, byle los Polski i dola uciśnionego, biednego ludu szła do góry i zwyciężała, dźwigała się z nędzy i niewoli. Ci ludzie są przecie.

Są i sposoby naprawy.

Trzeba przeprowadzić reformy społeczne.

Trzeba nie lękać się nowej ery, nowego życia. Trzeba przeprowadzić i reformę w skarbowej gospodarce i reformy w wojsku i reformy w służbie bezpieczeństwa i reformę rolną i reformę produkcji przemysłowej i wiele innych rzeczy. Trzeba to zrobić i będzie dobrze.

Wszyscy ludzie po przeprowadzeniu tych reform będą musieli pracować, wielu będzie musiało robić więcej niż dziś, jednak to przecie praca dla siebie, dla rozwoju i dobrobytu swojego narodu i dobrej doli swych dzieci.

Tego przecie pragnąć winni wszyscy w narodzie oprócz złodziei i notorycznych wałkoniów, nygusów, niepceniów i różnych kombinatorów.

Uczynić to może jedynie rząd chłopsko-robotniczy wspólnie z Marszałkiem Piłsudskim!

Józef Sanojca, poseł

Siedem lat nieszcześć!

O endecko-piastowych budowniczych Polski.

Głośny na cały świat proces Skarbu Państwa przeciw piastowcowi Lindemu obfitował w niezmiernie ciekawe szczegóły i odsłonił przerażający obraz zgnilizny moralnej, jaka toczy wyższe sfery i bezczelnego gieszeftarstwa groszem publicznym, złożonym w kasach i instytucjach państwowych przez tych, którzy dotąd byli uznawani za „arcypatrjotów” i „świeczniki narodu”. Wyszły na jaw rzeczy straszne, ohydne, świadkowie, tak rzeczoznawcy, jak i wybitni politycy złożyli mocno obciążające Lindego i jego spółników zeznania, budzące grozę i oburzenie słuchaczy na sali sądowej.

Obrony Lindego podjął się osławiony endek, adwokat Szurlej, głośny swego czasu z występów przeciw red. Stapińskiemu. Wyteżył on wszystkie siły, użył całej potęgi swej wymowy adwokackiej, ażeby nie tylko obronić Lindego przed karą, lecz jeszcze zrobić z niego wielkiego męża Ojczyzny i gorącego patriotę. W toku swej mowy, tak dalece uniósł się adwokat Szurlej, iż zrobił z Lindego niemal świętego i nazwał go

„BUDOWNICZYM PAŃSTWA POLSKIEGO”.

To niesłychane powiedzenie prawicowego adwokata, jak błyskawica przeszło umysły milionów obywateli i rozświetliło przed nami jaskrawo fakt nagi a prawdziwy, że ci, co Polskę budowali: lud wiejski i miejski, został usunięty w cień, a państwem rządzą, „budują” go i nieustannie „uzdrawiają” ludzie tego typu, jak byli ministrowie Kucharski, Linde i Grabski, t. j. ci, którzy za wolność Polski nie przelali jednej kropli krwi i niczem nie przyczynili się ani do wskrzeszenia Polski, ani też do utrwalenia jej niepodległości. Tak jest w istocie i dlatego też źle się dzieje w naszej Ojczyźnie, w kraju, w którym Opatrzność złożyła nieprzebrane skarby tak w łonie ziemi, jak i na jej powierzchni.

Polskę budował lud. Tylko masom ludowym zawdzięcza Polska swoje istnienie i ocalenie. Nie mówiąc już o legionach, to przez całe dwa lata od 1918 do 1920 roku synowie ludu swojemi piersiami zasłaniali Polskę od nawały bolszewickiej, ruskiej, litewskiej, niemieckiej i czeskiej. Krew ludu lała się obficie i pod Lwowem i nad Bugiem, Dźwiną, Dnieprem, Berezyną, pod Cieszynem, na Górnym Śląsku, pod Wilnem, Warszawą i w Poznańskim. Powstanie ludowe w Wielkopolsce przyspieszyło połączenie tej dzielnicy z resztą Polski. Powstanie ludu górnośląskiego przyczyniło się mocno do uratowania najcenniejszej części Górnego Śląska przed zachłannością niemiecką i intrygami wrogiej nam dyplomacji.

Któż nie pamięta roku 1920? Ze wschodu waliła na Warszawę groźna nawała bolszewicka, panowie szlachta i inni burżuazje uciekali za granicę lub do Poznania, gdzie radzili nad urządzeniem buntu i zamachu na rząd w Warszawie, a równocześnie p. Grabski w Spaa nad granicą belgijską podpisywał nowy rozbiór Polski, rezygnując z ziem za Sanem i Bugiem. Wtedy lud polski, chłop, robotnik, rzemieślnik i inteligent poszedł na obronę Ojczyzny, uderzył jak huragan na wrogów, głodny i bosy, ale pełen zapалу i wiary w zwycięstwo, parł wroga z siłą żywiołową hen ku wschodnim rubieżom, kreśląc swoją krwią nowe granice Rzeczypospolitej. Tam, gdzie lała się krew za Ojczyznę, nie było ani książąt Sapiehów, ani hrabiów Potockich, Zamojskich, ani Korfanteo czy Kutharskiego lub „budowniczego Polski”, Lindego.

Zawarto pokój, nadeszły czasy, kiedy z trudem i z wielką mozolną pracą trzeba było budować trwałe gmachy państwa polskiego. I znowu lud jeden jedyny był budowniczym państwa i on najcięższe ponosił ciężary dla państwa. Największe brzemie podatkowe złożono na barki mas ludo-

wych, on też stanowi główną siłę obronną państwa, jakie 90 procent naszej armji i rezerw. Chłop polski, ruski i białoruski, bez pomocy ze strony rządu, dokonał olbrzymiego wprost dzieła: odbudował spalone wioski, zrównał poryte rowami strzeleckimi pola i zamienił je w kilku latach w łany uprawne. Tam, gdzie niedawno była pustynia i jedno ogromne cmentarzysko, tam obecnie zieleni się ruń zboża i wznoszą się nowe budynki chłopskie. Ciężka praca rolnika dokonała tego, że kilkuletnie odłogi dostarczają dziś chleba nie tylko Polsce, ale jeszcze i zagranicy. Produkty rolne i połączone z gospodarką rolną stanowią lwią część naszego wywozu za granicę, bez tego wywozu spadek złotego byłby jeszcze bardziej gwałtowny.

Lud z krwi swej i pracy zbudował Polskę, zbudował, ale rządy w Polsce zagarnęli wrogowie ludu, obszarnicy, kapitaliści i miejska burżuazja. Wydarto ludowi władzę, pozbawiono go wpływu decydującego na losy państwa i na gospodarkę w państwie. Ciemnota wielkiej części mas ludowych rozbiła tak chłopów, jak i robotników na kilka wrogich sobie partji, dopomogły spółce księżo-pańskiej zagarnąć rządy w Polsce, ku szkodzie tak ludu, jakoteż i samego państwa. Polską rządzi faktycznie spółka prawicowo-piastowa i niech nikogo nie ludzi to, że w Sejmie jest kilka stronnictw chłopskich i robotniczych, albo że czasem paru ministrów ze stronnictw robotniczych zasiadzie w rządzie, albo iem nie tylko większość ministrów bywa zawsze endecko-piastowa, ale wszystkie starostwa, województwa, urzędy skarbowe i wogóle prawie wszystkie urzędy w Polsce obsadzone są endekami lub piastowcami.

Siedm lat minęło, jak panowie utracili jeden jedyny rząd chłopsko-robotniczy Moraczewskiego i wprowadzili w jego miejsce rządy Paderewskiego. Od tego czasu oni trzęsą Polską na spółkę z piastowcami i ta sławetna spółka jest odpowiedzialna za to, co się w Polsce dzieje. Jakże są skutki ich rządów widzimy to i czujemy wszyscy dobrze. Skarb Państwa pusty, pomimo niesłychanie wygórowanych opłat i podatków, a złodziejstwa i szacherki stały się już powszechnem zjawiskiem. Doszło już do tego, że organ biskupa Sapiehy, „Głos Narodu“, zamieścił przed kilku miesiącami artykuł pod tytułem „Czwarta część budżetu państwa padła łupem złodziei“, w którym wylicza, że w ministerstwie kolei brakło gdzieś 200 milionów złotych, a w ministerstwie spraw wojskowych 150 milionów złotych poszło „na boki“. Zaś we „Warszawiance“ pisał b. minister Michalski, że gangrena nadużyć toczy państwo, a jako zasadniczy warunek naprawy skarbu uważał tępienie nadużyć. Wołał on wtedy: „Ogniem i żelazem tępić to zło!“ Imać się sądów doraźnych!

Mimo tego kto wie, czy kiedyś Linde nie zostanie kanonizowany na rzymskiego świętego i czy nie zaczną się dziać jakie cuda za jego przyczyną. Doszło w Polsce do tego, że Piast oburza się na krytykę złodziei, a organ biskupi „Głos Narodu“ przed kilku dniami rzuca się na Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, że śmiała wykazywać rzekome drobne usterki. Pamiętajmy jednak, że według te-

go samego „Głosu Narodu“ te drobiazgi pochłonięły 150 milionów złotych „na boki“. Bagatela! Polska według tych ludzi jest na to, aby była dojną krową dla ósemkarzy i piastowców. Jak chłop ukradnie żerdź w pańskim lesie, to go bez litości karze sąd i starostwo, ale gdy piastowiec lub endek ukradnie miliony, to się go świętym ogłosi, bo ma czem płacić adwokatów i ma plecy za sobą. Swój swego broni. I to się nazywa budowaniem Polski!

Kaźmierczak Józef.

SEJM.

Sejm zebrał się na posiedzenie w dniu 20 kwietnia. Posiedzenie to trwało krótko, bo zaledwie godzinę, poczem Marszałek naznaczył następne posiedzenie dopiero na dzień 26 kwietnia. — Stało się to skutkiem tego, że stronnictwa prawicowe i piast, chcą się utrzymać koniecznie u władzy, mimo, że socjaliści wycofali swoich ministrów z rządu. — Tak więc mamy znowu rząd chjeno-piastowy, jak w roku 1923. — Socjaliści wycofali swoich ministrów na skutek programu ministra skarbu, Zdziechowskiego, który chce ratować ciężkie położenie gospodarcze przez podniesienie wszystkich podatków, przez odebranie inwalidom do 44 procent oraz wdowom — pensyj inwalidzkich — pozostałym zaś inwalidom — przez obcięcie ich pensyj. — Pozatem minister skarbu chce podnieść o połowę opłaty stemplowe i opłaty szkolne. — Cały zatem program pana Zdziechowskiego nakłada ciężary na szerokie, ubogie warstwy ludności, przede wszystkim zaś na chłopów, omija zupełnie wielki przemysł i wielkich kapitalistów i obszarników. — Wprawdzie premier Skrzyński podał się do dymisji, jednak prezydent, pozostający ciągle pod wpływem piasta, — dymisji nie przyjął. — Zdaje się jednak być pewnem, że rząd ten w niedługim czasie zniewolonym będzie ustąpić.

Klub nasz uważa, że obecną sytuację uratować może jedynie rząd chłopsko-robotniczy. — Program, jaki miałby ten rząd do przeprowadzenia, został już przez Klub Stronnictwa Chłopskiego opracowany, a treść jego podamy czytelnikom niebawem do wiadomości.

Sprawozdawca sejmowy Str. Chł.

—o—

Posiedzenie Sejmu w dniu 26 bm. było bardzo burzliwe. Chjenopiast z wielkim trudem przeprowadził uchwalenie prowizorium budżetowego na dwa miesiące. Prezes Dąbski wygłosił wielką mowę przeciw rządowi chjenopiasta a za koniecznością rządu chłopsko - robotniczego. Prezydent Ministrów Skrzyński oświadczył prezesowi Stron. Chłopskiego posłowi Dąbskiemu, że dnia 4 maja poda się do dymisji.

—o—

Izba Najw. Kontroli przedłożyła w swem sprawozdaniu dodatkowo następujący wykaz remuneracji w Ministerstwie Skarbu za r. 1925: dyrektor monopolu tytoniowego, oprócz pensji (10.800 zł.) dostał remuneracji 23.725 zł.; 9 urzędników V.

klasy dostało remuneracje od 7.737 zł. do 15.796. Urzędnicy VI. kl. dostali od 3.493 do 7.650 zł. Dyrektor monopolu spirytusowego 28.899 zł., 8 urzędników V kl. od 7.277 do 9.851 zł., urzędnicy VI. kl. od 2.938 do 7.676 zł. — Główny dyrektor „wytwórni wojskowych“ (które prawie nic nie wytwarzają) dostał za r. 1925 remuneracji 28.000 zł., dyrektorzy tejże wytwórni dostali remun. od 4.800 zł. do 21.600 zł., naczelnicy wydziałów wytwórni od 2.805 zł. do 19.235 zł. — W tym roku są też remuneracje, ale noszą nazwę „zasiłki“.

Tak dziurawego wora napęścić nie podobna.

—o—

SENAT zabawiał się obradami nad ustawą o medalu pamiątkowym dla uczestników wojen o niepodległość, który to medal ma kosztować państwo 3.600.000 złotych! Olbrzymi i w tych ciężkich czasach zupełnie zbyteczny wydatek na medale schodził się jakoś dziwnie z rządowym projektem obcięcia i częściowego zniesienia rent inwalidzkich. Czyżby rząd zamierzał medalem skwitować ludzkie prawa inwalidów? Gdy bez renty inwalidzie głód spojrzy w oczy, — to medal będzie wątpliwym nakarmieniem.

—o—

Posłowie Stronnictwa Chłopskiego wnęśli w dniu 27, 29, 30 marca i 20 kwietnia r. b. następujące interpelacje: Poseł Chyb do Min. Sprawiedliwości w sprawie niewłaściwego postępowania ze stronami sędziego Pokoju w Chęcinach pow. Kieleckiego. Poseł Socha do Min. Sprawiedliwości w sprawie niesprawiedliwego, nietaktownego i nieodpowiedniego zachowania się Sędziego Powiatowego, Emila Rudzińskiego z Rozwadowa pow. Tarnobrzeskiego. Poseł Berek do Min. Skarbu w sprawie nadmiernie i niesprawiedliwie ściąganych podatków od drobnych rolników i żądania wykupienia kart przemysłowych od flakierstwa w pow. Nowotarskim, do Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Rolnictwa i Dóbr Państw. w sprawie otwarcia jarmarków w gminie Maniory pow. Nowotarskiego, do Min. Skarbu w sprawie dwa razy ściąganej opłaty od kupna gruntu z p. Gabriela Kunowaly z gm. Białej Wody, pow. Nowotarskiego. Poseł Duro do Min. Skarbu, Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych w sprawie natychmiastowego udzielenia kredytu mieszkańcom powiatów Opatowskiego i Łęckiego i Konieckiego, oraz mieszkańcom innych powiatów, które wchodziły w skład b. zaboru rosyjskiego, spalonym z powodu działań wojennych w czasie wojny światowej. Poseł Pawłowski do Min. Sprawiedliwości i Reform Rolnych w sprawie przewlekania spraw kontraktów gruntowych przez Sąd w Samborze, gm. Wojutycze — Nadyby, do Min. Skarbu w sprawie nieślusnie nałożonego podatku przemysłowego na Franciszka Zarzyckiego ze wsi Żabno, gminy Pawłowice pow. Łęckiego i w sprawie nieuzasadnionego tolerowania przez władze skarbowe w Sanoku uchylania się obszaru dworskiego w Besku od płacenia podatków. Poseł Tarczak do Min. Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie areztowania ludności w parafii Piaski Luterskie pow. Lubelskiego. Poseł Fijałkowski do Min. Skarbu w sprawie odszkodowania Skarbu Państwa na sumę 80.000 złotych, spowodowanego bezczynnością władz skarbowych. Poseł Krempa do Min. Spraw Wewn. i Reform Rolnych w sprawie nieprawego sprzedania gruntu, dzierżawionego w ciągu 54 lat przez Stanisława Deszcza, leśnego — i przetrzymywania obcokrajowców na stanowiskach urzędników lasowych w pow. Chrza-

nów, do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych i Robót Publicznych w sprawie zabierania rolnikom dwumetrowych przestrzeni z gruntów, położonych obok wałów rzecznych, w szczególności obok kanału Krzemienicy - Babulówka w powiecie Tarnobrzeskim i Mieleckim i w sprawie mieszkańców przysiółka „Kochany“ ad Rzezczyca Długa w powiecie Tarnobrzeskim co do nieuregulowanych serwitutów, a także w sprawie p. Lubomirskiego, właściciela dóbr w Rozwadowie, który krzywdzi mieszkańców zapomocą sekatur i kar przez Sąd Powiatowy w Rozwadowie. Poseł Zalewski do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie nie udzielania kredytu siewnego dla woj. Lubelskiego na rok 1926. Poseł Jan Tabor do Min. Spraw Wewnętrznych w sprawie podatku sejmikowego w zbożu w powiecie Ostrołęckim. Poza tem poseł Jan Ledwoch postawił wniosek w sprawie samostnego podatku wyrównawczego dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich b. zaboru rosyjskiego w roku 1926.

Pomoc siewna czy drwiny?

Jaskrawym dowodem lekceważenia chłopów przez rząd jest sprawa osławionej już pożyczki na zasiewy wiosenne dla rolników, dotkniętych klęskami elementarnymi w roku ubiegłym. Mianowicie Ministerstwo Rolnictwa przyznało reskryptem z dnia 2 marca 1926 A. 614/III. dla województwa krakowskiego kredyt w wysokości 650.000 zł. na pomoc siewną, z terminem zwrotu pożyczki do 30 listopada br.

Z tej kwoty przyznało województwo na przykład na powiat makowski kredyt w kwocie 15.000 złotych. Na posiedzeniu Powiatowego Komitetu pomocy rolnej w dniu 25 marca br. postanowiono rozdzielić tę pożyczkę za pośrednictwem Kas Stefczyka i dokonano rozdziału pożyczki na gminy i kasy. Następnie Kasy Stefczyka dokonały rozdziału tej pożyczki pomiędzy ludność, ale tylko na papierze, albowiem gotówka jest jeszcze gdzieś w Banku Rolnym. Zamiast pieniędzy nadeszły zaawizowania, że Bank Rolny wypłaci Centralnej Kasie dla Spółek rolniczych w Krakowie kwotę przyzna dopiero po nadesłaniu gwarancji za pożyczkę. Tak się traktuje chłopów w Polsce. Chłopi jak mogli już zasiali i zboże rośnie, a pomoc na zasiewy niewiadomo gdzie jeszcze. Dla banków na spekulację dolarami, dla kupców i fabrykantów są zawsze grube pożyczki, zaś dla chłopów nawet śmieszna kwota pożyczki przychodzi po wielu ceregielach i miesiącach, aby mu pokazać, że chłop ma się za ostatniego dudka i popychadło.

Stare społeczeństwo widzi się zagrożone ze wszystkich stron. Nie brak mu z pewnością prokuratorów ani żandarmów. Rozporządza ono większym zasobem sił brutalnych, niż miało ich kiedykolwiek państwo rzymskie lub rosyjskie. Czego mu jednak brak, to podstawy moralnej, przekonania ideał.

Adam Mickiewicz
(„Trybuna ludów“).

STRONNICTWO CHŁOPSKIE.

701

gmin. Stronnictw Chłopskich
posiada w dniu dzisiejszym
Okręg Krakowski.

Zgromadzenia Stronnictwa Chłopskiego

odbędą się:

BACZNOŚĆ powiat Krosno! Dnia 3 maja odbędzie się w Odrzykoniu wielkie zgromadzenie publiczne, na które przybędą poseł Pluta i red. Tadeusz Stapiński. Początek o godz. 13. — Dnia 9 maja odbędzie się w Komborni zgromadzenie publiczne z udziałem posłów. Początek o godz. 13.

BACZNOŚĆ BORYSLAW! Zarząd Stronnictwa Chłopskiego wzywa wszystkich członków Stronnictwa, aby dla zadokumentowania solidarności klasy chłopskiej z robotniczą wzięli gremjalny udział w pochodzie 1 majowym. Zborowski A.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! 7 maja odbędzie się posiedzenie Powiatowego Zarządu Stronnictwa Chłopskiego w lokalu „Przyj. Ludu” o godz. 11. Obecność delegatów konieczna.

— 0 0 0 —

ZARZĄDY GMINNE STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO we wszystkich wsiach proszę o odbycie walnych zebrań w pierwszą a najdalej w drugą niedzielę maja b. r. dla zebrania podpisów na petycję następującej treści:

Do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Niżej podpisani obywatele chłopi gminy (wsi) powiatu..., domagają się stanowczo oddania kierownictwa Armji Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, do którego mamy zupełne zaufanie.

Na petycji tej, wypisanej na arkuszu papieru, trzeba zebrać podpisy własnoręczne tych wszystkich mężczyzn i niewiast na wsi, którzy są za Marszałkiem Józefem Piłsudskim. Gdyby się podpisy nie zmieściły na jednym arkuszu, to należy je pomieścić na drugim arkuszu. Wszystkie te petycje proszę po sporządzeniu nadesłać w listach poleconych pod adresem: Zarząd Okręgowy Stronnictwa Chłopskiego w Krakowie, ulica Reformacka 7.

Tak liczę, iż przez takie udowodnienie niezłomnej woli rzeszy chłopskiej przyczynimy się stanowczo do przełamania wrogiego stanowiska chjeno-piasta.

Jan Stapiński.

— 0 0 0 —

WIECKOWICE, powiat Kraków. Dnia 18 kwietnia br. odbyło się poufne zebranie u ob. Izydora Błgaja. Po pięknych i rzeczowych referatach ob.: K. Sendora i Bielaka Ludwika z Bolechowic, założyliśmy gminne Stronnictwo Chłopskie, a do zarządu weszli: Tomasz Wojdyła przewodniczący, Macałka Jan zastępca, Bajorski Andrzej sekretarz, Macałka Kazimierz skarbnik. Delegaci: Turecki Szczepan i Błgaj Izidor.

SZYPERKI, powiat Nisko. Zawiazaliśmy klasowe Stron. Chłopskie, do którego zapisało się 35 członków. Zarząd stanowią: Paleń Feliks przewodniczący, Romaniak Jan zastępca, Wołoszyn Aleksander sekretarz, Wołoszyn Leon skarbnik. — Członkowie zarządu: Łach Antoni, Świeca Fr., Pukry Stefan, Wołoszyn Leon starszy i Antoni Oleksak.

GLINIK MARJAMPOLSKI, powiat Gorlice. Na poufnym zebraniu w dniu 18 kwietnia br. po przemówieniu Konstantego Laskowskiego, Tabora Karola, Grabowskiego St. i Zielińskiego Jana, założyliśmy Stronnictwo Chłopskie, a do zarządu zostali wybrani: Skorupa Jan przewodniczący, Gągola Stanisław zastępca, Ratuszyński Szymon sekretarz, Maniak Adam skarbnik. Delegaci: Nowacki Łukasz, Grabowski St., Foryś Wład., Miciek Franc. i Orchel Jan.

BOGUCHWAŁA, powiat Rzeszów. Dnia 15 lutego 1926 r. założyliśmy gminne Stronnictwo Chłopskie, a do zarządu zostali wybrani jednogłośnie: Drozd Ludwik przewodniczący, Kawa Andrzej zastępca, Gubernat Józef sekretarz, Gajdek Jan skarbnik; delegaci: Kawa Andrzej. Stronnictwo liczy na razie 45 członków.

ZALESIE, powiat Nisko. Na zgromadzeniu obywateli założyliśmy Stronnictwo Chłopskie, poczem dokonano wyborów. Przewodniczącym wybrano Zajaca Jana, zastępcą Szewczyka Andrzeja, sekretarzem Jana Zajaca syna Tomasza, skarbnikiem Żaka Franciszka, oraz członków zarządu: Tupaja Andrzeja, Żybura Michała, Kopcia Franciszka, Barana J. i Jan Wolaka. Związek liczy 82 członków.

WIŚNIOWA, powiat Strzyżów. Dnia 11 kwietnia br. odbył się odczyt gminny Związku Chłopskiego, którego członkowie wysłuchali w podniosłym nastroju. Po odczycie uchwalono cześć Marszałkowi Piłsudskiemu i zaufanie posłom Stronnictwa Chłopskiego.

Banaś Józef, przew.

GLUCHÓW, powiat Łańcut. Nareszcie i nasza gmina zbudziła się z letargu, a widząc owocną pracę Stronnictwa Chłopskiego, postanowiliśmy wzmocnić szeregi tegoż przez założenie gminnego Stronnictwa Chłopskiego. Ob. Józef Szymański odczytał statut, który zebrani w skupieniu wysłuchali. Do zarządu wybrano jednogłośnie: Józefa Świątniowskiego przewodniczącym, Borcza Ignacego zastępcą, Zajaca Adama sekretarzem, Kuszaja Ludwika zastępcą sekretarza, Chudzika Romana skarbnikiem; delegatami: Hanusa Józefa i Dudka Piotra.

PRZEDZELE, powiat Nisko. Potrzebę silnej organizacji i nasza gmina uznała za konieczną. Założyliśmy gminne Stronnictwo Chłopskie, a wybrany zarząd stanowią: Józef Karaś przewodniczący, Warchoł Antoni zastępca, Kotuła Antoni sekretarz, Juško Józef skarbnik. Delegaci: Młynarski W., Idzi Adam, Karaś Fr., Mizera Fr., Wala Fr. Związek liczy 60 członków.

BOGDANÓWKA, powiat Maków. W dniu 25 kwietnia br. odbyło się tu zgromadzenie publiczne przy licznych udziale ludności. Obradom przewodniczył gospodarz domu Wojciech Szopa. Referował o położeniu w państwie i o sprawach politycznych ob. Kaźmierczak z sąsiedniej gminy Bieńkówki. Referatu tego wysłuchali zebrani z wielką uwagą i jednogłośnie uchwalono rezolucje: 1) za przystąpieniem do Stronnictwa Chłopskiego; 2) wezwaniem do rządu o poparcie rolnictwa; 3) za rozwiązaniem Sejmu i nowymi wyborami; 4) za równym prawem wyborczym do gmin i powiatów; 5) o zmniejszenie liczby urzędników i wojska do połowy obecnej cyfry i surowego karania tych, co rujnują Skarb Państwa; 6) o wstrzymanie asekuracji ogniowej; 7) cześć Marszałkowi Piłsudskiemu. Wybrano zarząd, do którego weszli: Szopa Wojciech przewodniczący, Syrek Walenty zastępca, Szopa Tomasz sekretarz i Czopek Władysław skarbnik.

KOPKI, powiat Nisko. Zapoznawszy się z programem Stronnictwa Chłopskiego, postanowili przystąpić do organizacji, a zarząd stanowią: Kuźnięga Franciszek przewodniczący, Pałak Jakób zastępca, Rusiecki Jan sekretarz, Szott Adam skarbnik. Członkowie zarządu: Wojtaś Wojciech, Konior Ferdynand, Sagan Antoni, Zygmunt Kazimierz, Zygmunt Piotr. Delegaci: Adam Szott i Jan Rusiecki.

ZARNOWIEC n. P., powiat Olkusz. Kłamstwa piastowca Małupy-Gawlikowskiego, wypisane w „Piaście” o wiecu piastowym u nas dnia 28 marca. Mimo pomocy Ostachowskiego i kilku bezpłatnych czytelników „Piasta”, piastowcy zrobili kłapę, a Małupa-Gawlikowski sam referował, do głosu zapisywał i porządkował, choć było jak sam obliczył, tysiąc chłopów. Mówcy Stronnictwa Chłopskiego, za którymi stała cała rzesza narodu, zbijali wywody piastowego posła argumentami tak mocnymi, że nie mógł wyciągnąć damy na pokrycie waleta, a tylko zagadywał o przetwórnictwach, współdzielniach i t. p. kosztach politycznych. W naszej okolicy rzeczywiście Stronnictwo Chłopskie rośnie jak na drożdżach i chłopci mówili, że takich piastowych wieców więcej, a piastowcom będzie amen i nastąpi klasowa chłopska organizacja. Łzyj „Piaście” dalej, to i koniec zasłużony u chłopów niedaleki.

Tomasz Sarwa.

RACŁAWICE, powiat Nisko. I w naszej gminie założyliśmy Stronnictwo Chłopskie, a do zarządu zostali wybrani: Zub Wojciech przewodniczący, Pilat Ignacy zastępca, Chmiel Franciszek sekretarz, Kopeć Wojciech skarbnik. Członkowie zarządu: Bartoszek Tomasz, Bis Stanisław, Dubiel Kazimierz, Cagara Michał i Pieróg Jerzy.

WITRYŁÓW, powiat Brzozów. Dnia 18 kwietnia odbyło się u nas posiedzenie Stronnictwa Chłopskiego, pod przewodnictwem ob. Torunia Antoniego. Przemawiali ob. Turoń, Truchan, Wójcik, Nestor i Dobrzański, w sprawach, które nas dotyczą, poczem uchwalono rezolucje: żądamy klasyfikacji gruntów na całym obszarze Rzeczypospolitej; żądamy zredukowania urzędników, a

za te pieniądze uruchomić fabryki, wspomódz i podnieść rolnictwo. Apelujemy do wszystkich wiosek i gmin, w których jeszcze nie ma Związku Stronnictwa Chłopskiego, aby jak najrychlej organizację zawiazali. Wyrażamy cześć Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu; ślemy zaufanie redaktorowi Janowi Stapińskiemu i zapraszamy go uprzejmie wraz ze sąsiednimi Związkami do przybycia do nas z wiecem.

Bury, sekretarz.

Turoń, przewodn.

KURZYNA WIELKA, powiat Nisko. Zarząd Związku Stronnictwa Chłopskiego stanowią: Kozdra Michał przewodniczący, Garbacz Antoni zastępca, Budzieński Kazimierz sekretarz, Garbacz M. skarbnik; delegaci: Gutka Jan i Dziuba Michał. Związek liczy 41 członków.

SKAWICA, powiat Maków. Jeszcze w dniu 28 grudnia 1925 r. założyliśmy u siebie Związek Chłopski, zachęceni do tego przez naszych braci sąsiadów z Zawoju. Zarząd stanowią: Marszałek Wojciech przewodniczący, Dyrz Wincenty starszy, zastępca, Dyrz Wincenty młodszy, sekretarz. — Stronnictwo Chłopskie ma u nas coraz więcej zwolenników. Ludzie przezierają na oczy i porzucają Piasta, przekonując się, że do piastowców należą dzisiaj przważnie urzędnicy, adwokaci i różni gszefciarze, którzyby chcieli chłopem orać i garbować jego skórę. Uczciwi chłopci wstydzą się już nawet nazwy piastowca. Przyjdzie czas, że powoli i reszta zbałamuconych chłopów przejrzy na oczy i przystąpi do Stronnictwa Chłopskiego.

Chłop.

RUDNIK n. S., pow. Nisko. Dnia 15 kwietnia 1926 odbył się u nas na rynku wielki wiec sprawozdawczy posła Marcina Sochy i posła Jana Dziducha, obu ze stronnictwa Chłopskiego przy udziale kilkotysięcznego tłumu z kilku okolicznych powiatów. Przewodniczącym obrano ob. Jana Puchalskiego z Wólki Łętowskiej, zastępcą ob. Draga z Kłyżowa, sekretarzem ob. Jana Zająca ze Zalesia. Po zagajeniu wiecu przez przewodniczącego zabrał głos poseł Socha, omawiając obecne ciężkie położenie gospodarcze. Potem poseł Dziduch bardzo dobitnie wskazywał na krzywdy chłopów w Polsce i uzasadniał, że tylko silną organizacją coś zdziałać potrafimy.

Podczas mowy posła Dziducha zaczął tutejszy kramarz Józef Urban, znany paskopiasz przeszkadzać i to w momencie, gdy mówca wykazywał jakie bogactwa krzywdą chłopów posiadają księża. Nasi dali mu ciętą odprawę bo ku ogólnemu pośmiewisku wynieśli go z wiecu dalej w rynek, by nie przeszkadzał. Dziś oczywiście Urban wstydzi się pokazać ludziom na oczy. Drugim rozbijaczem był jego szwagier Wójcik, żandarm austriacki, który zdaje się zapomina, że za jego „zasługi” z czasów austriackich — dziś z naszej kieszeni otrzymuje od Rządu emeryturę. Pan ten również wykrzykiwał, ale gdy zobaczył jaki los spotkał szwagierka, zaraz się uspokoił. Po zakończonej mowie posła Dziducha, która trwała od godziny 1-ej do 4-tej, zakończył więc poseł Socha — wzywając do organizacji, poczem uchwalono rezolucję w sprawach polityki chłopskiej.

Wiec zakończono okrzykami: na cześć Piłsudskiego i posłów ze Stronnictwa Chłopskiego. Zebrani rozeszli się spokojnie do domu. Obecny.

STRÓŻA, powiat Nisko. Do zarządu gminnego Stronnictwa Chłopskiego zostali wybrani: Kobięra Jan przewodniczący, Jan Walek zastępca, Jakób Małek starszy sekretarz, Jan Wala skarbnik. Członkowie zarządu: Kolano Sebastian, Ogryzek Jan, Konefał Michał, Pajak Marcin, Zub Stanisław.

— o o o —

Wielkopolska i Pomorze.

SOLEC KUJAWSKI, powiat Bydgoszcz. Dnia 19 kwietnia 1926 r. zostało zwołane przez ob. Jakóba Dumę zebranie Stronnictwa Chłopskiego w Solcu Kujawskim. Zebranie zagał ob. Duma w obecności posła Jemielewskiego, który w swym referacie objaśnił szereg spraw gospodarczych i politycznych oraz mówił o sprawach organizacji Stronnictwa Chłopskiego. Nastąpiła dyskusja. — Przemawiali ob. Toruń o sprawach gospodarczych i politycznych oraz nadużyciach urzędników co się wielce rozpowszechnia, ob. Kuchta ob. Lis i ob. Ślipko, sekretarz z Bydgoszczy, przedłożył kilka spraw organizacyjnych Stronnictwa Chłopskiego. Kilku innych obywateli mówiło o sprawach miejscowych. Potem zebrani uchwalili następującą rezolucję: domagamy się zmniejszenia nadmiernej ilości urzędników, zmniejszenia wydatków na wojsko, obniżenia podatków małorolnym i bezrolnym, przywrócenia do czynnej służby w wojsku Marszałka Józefa Piłsudskiego, rozwiązania Sejmu i skasowania Senatu i rozpisania nowych wyborów na mocy dotychczasowej ordynacji wyborczej, przeprowadzenia natychmiastowej i sprawiedliwej reformy rolnej, surowych kar za nadużycia. Dziękujemy ob. posłowi Jemielewskiemu za przybycie do nas i udzielamy votum zaufania ob. posłom ze Stronnictwa Chłopskiego. Zebrani domagają się od wszystkich grup radykalnych oraz posłów połączenia się w jedno Stronnictwo Chłopskie.

Duma Jakób przew. Michałik Józef sekr.

BYDGOSZCZ. W dniu 18 kwietnia 1926 odbyło się zebranie Stronnictwa Chłopskiego w Bydgoszczy, na które przybył poseł ob. Jemielewski i wygłosił referat o sprawach gospodarczych i politycznych Państwa, który zebrani przyjęli z prawdziwym uznaniem. Następnie uchwalono rezolucję: Członkowie i sympatycy Stronnictwa Chłopskiego na zebraniu w dniu 18 kwietnia 1926 w Bydgoszczy, w liczbie 1240 osób, po wysłuchaniu referatu ob. posła Jemielewskiego i innych mówców uchwalają: Wzywamy rzesze ludowe do organizowania się, domagamy się rozwiązania Sejmu i powrotu Marszałka Piłsudskiego do rządu, domagamy się tolerancji religijnej w całej rozciągłości, w myśl art. 111 Konstytucji i zaprzestania prześladowania wyznawców Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, darzymy całkowitem zaufaniem przywódców Stronnictwa Chłopskiego, wzywamy Stronnictwo Chłopskie do energicznej walki w kierunku przeciwstawienia się, aby nie dopu-

ścić do zmiany ordynacji wyborczej na niekorzyść mas ludowych; żądamy surowych kar na złodziei, rozdziału Kościoła od Państwa.

Prezydjum wiecu.

Sprawy powiatowe i gminne.

WIŚNICZ, powiat Bochnia. Oddawna pragną nasi chłopci użalić się na tutejsze smutne stosunki i z tęsknotą oczekują chwili, kiedy przyjedzie rzeczywisty poseł chłopski. Mamy tu zapleśniałego kandydata na posła od piasta, aptekarza Brzękowskiego (zdaje się aptekarze ogólnie na tę chorobę zapadają, — przyp. Red.), który mimo tego robi wielkiego pana i chłopca ma za nic. Rozbija się bryczką, gdy chłopu marsza kiszki grają, a chłopom na lekarstwa każe za drzwiami czekać, certoląc się natomiast z paniusiami w kapeluszach. Pokażemy posłom chłopskim i innym wielkich geometrów, jak Rosiek i Mikulski, pisarz gminny. Chcemy to bagno skończyć i gorąco prosimy posłów ze Stronnictwa Chłopskiego o przybycie, celem założenia chłopskiej organizacji. Anna G.

RYBITWY, powiat Wieliczka. Niechże starostwo wglądnie w sposób, w jaki nasz piastowy wójt rozdzielił pożyczkę siewną z Banku Rolnego. Na naszą gminę przyszło 2 tysiące, to wójt pożyczł sobie 500 złotych, a resztę między familjantów i witosowych kumów, a rzeczywiście potrzebujący obywatele nie otrzymali nic. Rozumieniy teraz, dlaczego witosiki tak gorliwie pchały się do opanowania Banku Rolnego. Będą pożyczki, ale do siana kupionych w ten sposób naganiaczy i dokuczania rzeszy biedoty chłopskiej. No, ale nie długo. Nie z familji.

JANUSZOWICE, powiat Olkusz. Trzeba było widzieć, z jaką gorliwością pomagali dnia 18 br. nasi chłopci autu, które wpadło w bagno i w żaden sposób nie mogło z niego się wydostać! Choć odświętnie ubrani, udzielili szybkiej i skutecznej pomocy, tylko że panowie w aucie ani okiem nie mrugli na podziękowanie i dobrego nie dali słowa. A tymczasem zapewne ci sami panowie w urzędzie, jak chłop pomocy będzie potrzebował, skrzyżczą, zwymyślają i zamiast pomocy, jeszcze strapienia dodadzą. Ludzik W.

LIBIAŻ MAŁY, powiat Chrzanów. Wyczytałem w „Przyjacielu“ odezwę do inwalidów, aby się organizowali w Stronnictwach Chłopsko-robotniczych, a nie chadeków i endeków. Od głowy ryba śmierdzi, — takie stare przysłowie. Przewodniczący Związku inwalidów, choć z Chrzanowa pochodzi, należy do obozu księżo-pańskiego i nazywa się Kantor Marjan. Nikt go tak nie zna, jak my z powiatu Chrzanowskiego, jak jeszcze był w podatku i wypłacał zasiłki. Dziś wypasiony, choć co tydzień jest w Chrzanowie z Warszawy, (ma na te kosztowne jazdy) na żaden wiec inwalidów się nie pokaże, bo się boi prawdy. Różnie inwalidzi o tem mówią, a czas, żeby w te kunktatorskie stosunki ktoś wglądnął i wyjaśniono nam prawdę.

Dlaczego Łukoś, Palka Roman nie mogą powie-

dzieć prawdy, tylko tych, co mówią prawdę, to się ich chce pozbyć jako niewygodnych. Hola panowie koledzy, tak dalej być nie może, wszyscy inwalidzi muszą popierać Związki Chłopskie, bo te jedynie bronią przed zakusami prawicy.

Inwalida.

Pocztowa Kasa Oszczędności donosi w sprawie wkładek chłopów - rodaków z Ameryki co następuje:

„Przerachowanie niepodjętych wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności, złożonych przed 31 grudnia 1923 r. reguluje ustawa z dnia 18 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 83 poz. 563). Do ustawy tej zostało wydane z dnia 4 lutego br. rozporządzenie wykonawcze (Dz. U. R. P. Nr. 166, poz. 94). Rozporządzenie reguluje przede wszystkim stronę techniczną przerachowania. Zgodnie z ustawą emitowane będą na pokrycie przerachowanych wkładów obligacje 5 proc. państwowej pożyczki, w odcinkach po 20 zł., 100 zł. i 500 zł. na sumę, jaka wyniknie z przerachowania wkładów.

Umarzanie obligacji zgodnie z planem umarzania, który określi osobne rozporządzenie po ustaleniu całkowitej wysokości emisji obligacji, będzie się odbywało dwa razy do roku w dniach 2 stycznia i 1 lipca, poczynając od dnia 1 lipca 1926 r.

Przerachowanie kont, wydawanie wynikłych z obrachunku obligacji, względnie bezpłatne administrowanie temi obligacjami na rachunku depozytowym, wreszcie zapisywanie na konto oszczędnościowe wartości zrealizowanych kuponów, lub wylosowanych obligacji, uskuteczniać będzie bezpłatnie Pocztowa Kasa Oszczędności.

Każdy właściciel wkładki ma napisać do Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) w Warszawie, że żąda wyższego przerachowania wkładek w myśl powyższej ustawy.

Termin zgłoszeń upływa do 1 lipca 1926 roku. Tym, którzy nie zgłoszą takiego żądania, wkładki w P. K. O. nie będą wyżej przerachowane.

Rok czasu potrzebował tedy rząd chjeno-piasta, by wydać rozporządzenie wykonawcze do ustawy, która i tak jest krzywdą, wołającą o pomstę do nieba. Nie mogli sobie jakoś z wydaniem rozporządzenia wykonawczego dać radę panowie, co tak szybko i spieszenie wyciągali drapieżne pazury po pożyczki z P. K. O. w markach, na które „zmieniono“ chłopskie dolary.

Wedle naszego przewidywania Rodacy amerykańscy nie zobaczą wiele z całego tego 80% dobrodziejstwa, a to z następujących przyczyn:

1) Od lipca 1925 spadł złoty z 5'18 na 10'40 za dolara, czyli o równą połowę. P. K. O. z pewnością spadku tego nie uzna i przeliczać sobie będzie po kursie z dnia ustawy tak, że owych 80% będzie rzeczywiście tylko połową, to jest 40%. — Naturalnie przy dalszej takiej jak dziś gospodarce państwem, tych 40% może ze spadkiem złotego do ostatniego terminu przeliczać, t. j. do dnia 1 lipca

1926 całkiem poważnie się zmniejszyć. Granicy tego przewidzieć trudno.

2) P. K. O. nie zwróci gotówki, lecz uszczęśliwi jedynie obligacją długoterminowej pożyczki. Jeśli ktoś nie będzie miał ochoty czekać tych lat dwudziestu na wypłatę w gotówce (a tych będzie sporo), to pójdzie na giełdę z tą obligacją, żeby ją sprzedać. Dowie się tam zaraz, że kurs tej pożyczki rzeczywisty będzie wynosił coś około połowy sumy nominalnej i owych 40% zmniejszy się mu do 20%. Taki jest kurs innych pożyczek państwowych, opiewających na złote, więc i można z wielką pewnością twierdzić, że los ten podzielią i obligacje P. K. O.

Dlatego „Przyjaciel Ludu“ poleca Rodakom następujące postępowanie:

Dopełniając postanowień ustawy, wniesć żądanie przerachowania wyższego i przyjąć przyznane obligacje, poczem przesłać za recepisem pocztowym do P. K. O. oświadczenie, że mimo tego przerachowania zastrzega sobie wszelkie dalsze kroki, zmierzające do uzyskania pełnej równowartości dolarów wraz z należnym procentem. Chjeno-piast i jego rządy, to tylko czas przejściowy. Rządy robotniczo-chłopskie przyjść muszą, a z nimi i chwila upomnienia się o naprawę doznanej krzywdy.

W pogrzebie p. Huberta Lindego, który tak troskliwie umiał zabezpieczać majątek braciszka i bisnesy piastowych naganiaczy, wzięły udział tłumy różnych „wdzięcznych“. Było dygnitarzy co niemiara. Dziesiątki wieńców niesiono, a nawet dla potomności zabalsamowano zwłoki. Wśród wieńców były i wieńce od mieszkańców 11 domów P. K. O., które za chłopskie dolary wybudował piastowiec Linde. Może i p. Witos myślał o wieńcu, jako 5 czy 7 pokojowy lokator P. K. O. z usługności Lindego?

Ale parady te wszystkie nie zgłuszają niczem mrocznego krzyku obrabowanych Rodaków, ani nie osuszają krwawych zaiste łez! Tą drogą chjeno-piastcie nie zajdiesz daleko!

AMERYKA.

PLANTSVILLE CONN., 3 kwietnia 1926. Przy nadarzającej się sposobności urządziłem na oświatę w Polsce przez „Przyjaciela“ składkę i zebrałem kwotę dol. 8 i 25 ct., którą równocześnie przesyłam. Ofiarodawcami byli następujący obywatele: Walenty Tlustochowicz 1, Stanisław Pogwizd 1, Szczepan Sroka 1, Jan Kania 1, Franciszek Tomkiewicz 1, Franciszek Gagalski 50 ct, Wojciech Ćmiel 50 ct, Andrzej Maczala 50 ct, Marianna Drozd 50 ct, Jan Michna 25 ct, Józef Niemiec 25 ct, Józef Marszałec 25 ct, Katarzyna Stanok 25 ct, Jan Tomczyk 25 ct.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie! Knapp Jan, sekr. P. N. K.

WILLIMANTIC CONN. Na pamiątkę 25-tej rocznicy mego pobytu w Ameryce postanowiłem ofiarować 25 dolarów na oświatę wyłącznie chłop-

ską. „Przyjacielowi Ludu“ na ten cel posyłam dolarów 15, a A. Paryskiemu 10. Choć ja tu w Ameryce majątku wielkiego nie zrobiłem i dolary nie rosną na drzewach mojej farmy, jak liście i choć mam ciężką pracę, ale kocham Polskę i pragnę, aby w niej było inaczej i aby oświata czyniła Polskę krajem tak drogim, jak uczyniła nam przybyszom Amerykę, gdzie panuje wielka wolność religijna i kwitnie wysoko oświata. Takich stosunków dla potęgi Polski pragnę i szczerze Wam chłopcy życzę! Pozatem posyłam jeszcze prenumeratę ob. Kasiby J. i Midury. Cześć. Jan Polek.

PRZEKAZY POCZTOWE Z AMERYKI wypłacano są w Polsce po t. zw. urzędowym kursie, który dziś tworzy różnicę prawie złotego na dolarze. Wedle obliczeń przychodzi do Polski drogą przekazów około 25 milionów dolarów rocznie, z czego widać, iż różnica ta kosztuje chłopów ładną sumkę. Zaczyna się dziać, jak w dobie ś. p. marki. Z Krośnieńskiego zaś powiatu donoszą nam, że pewien obywatel otrzymał jako spadek z Ameryki 1500 dolarów. Długo czekał, zanim otrzymał te pieniądze z depozytu sądowego, naturalnie w złotych po kursie. 6'30, czyli otrzymał złotych 9450, a w ten sposób zabrano mu przeszło 500 dolarów, bo dolar dziś stoi ponad 10 złotych!

FRANCISZEK HAŁAJ w Ameryce poszukuje zamieszkałego w Polsce brata Jana. Znający adres lub on sam zechcą się zgłosić listownie do redakcji Przyjaciela Ludu.

Po czynach poznajesz wrogów. 7 lat rządzi chjeno-plast, a za czas ten chłop zeszedł na dno nędzy, rozhułali się endecko-plastowi geszefciarze i biurokracja. Uświadamiaj o tem śpiących Braci Chłopów!

Wiadomości polityczne

POLSKA

Jak już na innym miejscu donieśliśmy chjenosocjalpiast zamienił się na chjeno - piasta a pramjer hrabia Skrzyński zdecydował się objąć pozorną komendę tej spółki, bo rzeczywistym komendantem będzie Witos, Grabscy i Kłernik. Spółka ta ma zwodniczą nadzieję dalszego uprawiania dotychczasowej gospodarki a nowe ciężary na chłopów, jakie minister tej spółki przygotowuje mają finansowo postawić towarzystwo na nogi. Liczba urzędników nie ulegnie zmianie, żadne specjalne prawa do karania złodziei nie zostaną wprowadzone, jeno śruba podatkowa i afery Lindego mają być patronem i zbawieniem spółki, gdy chłop i robotnik oddaje ostatnie tchnienie. Wobec tej sytuacji Stronnictwo Chłopskie proponowało całej lewicy wspólny krok wobec Prezydenta Państwa, celem zwrócenia Mu uwagi na rzeczywiste położenie w kraju. Opór jednak socjalistów krok ten uniemożliwił wobec czego Zarząd naszego Stronnictwa wydał następujący komunikat:

Z powodu utrzymania kadłubowego gabinetu

Chjeno - Piasta powstała sytuacja tak poważna i niebezpieczna dla rozwoju dalszych stosunków w Państwie, że Klub Stronnictwa Chłopskiego uważał za wskazane wspólne wystąpienie całej lewicy u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, celem zwrócenia Mu uwagi na powagę sytuacji. Ponieważ stronnictwa lewicy nie zdecydowały się w tej chwili na ten krok, Stronnictwo Chłopskie uważa, że spełniło swój obowiązek w tej sprawie i w całej pełni podtrzymuje swój sąd co do powagi sytuacji w państwie.

TRAKTAT Z CZECHAMI o którym pisaliśmy w zeszłym tygodniu mimo wielkich serdeczności w tekście i w wygłaszanych przy podpisie mowach ma i odwrotną stronę medalu. Spodziewano się bowiem, że po nim nastąpi spełnienie najważniejszego obecnie życzenia Polski tj. dozwoleń przewozu bydła do Austrii. Tymczasem choć przewóz jest dozwolony, to jednak musi się on odbywać przy zaplombowanych wagonach, co ze względu na bydło równa się dalszemu uniemożliwieniu polskiego wywozu.

ZAGRANICA

NIEMCY. Prasa niemiecka roztrząsa zawarty z Rosją traktat i chwali zręczność swych dyplomatów, którzy umieją jechać równocześnie na dwóch konikach: Ligi Narodów i Bolszewikach. Ma Pan Bóg świeczkę i djabeł ogarek. Francuskie gazety donoszą zaś o tym traktacie, że poza jawnymi niewinnymi postanowieniami zawiera on i traktat tajny, sojuszu na wypadek wojny. Tesame gazety donoszą, że traktat niemiecko - bolszewicki przyspieszyły trudności jakie stawiała Polska w rokowaniach z sowjetami o traktat.

Przeprowadzony próbny plebiscyt w sprawie odszkodowania rodziny b. władców Hohenzollernów dał miliony głosów za wywłaszczeniem kajzerów bez odszkodowania. Rząd jednak Hindenburga powiedział, że przed ostatecznym plebiscytem w lipcu wniesie do parlamentu projekt częściowej zapłaty i w ten sposób postara się uniknąć rozstrzygnięcia tej sprawy przez lud, skoro taka większość okazała się za konfiskatą bez odszkodowania. Wbrew tedy życzeniu ludu a za pomocą Hindenburga spodziewają się kajzery otrzymać nienależne im „odszkodowanie“.

ANGLJA. W dalszym ciągu najważniejszą sprawą zaprzatającą opinię angielską jest sprawa węglowa. W spór między robotnikami a właścicielami kopalń wdał się prezydent ministrów Baldwin, starając się osiągnąć porozumienie. Robotnicy domagają się upaństwowienia kopalń w odpowiedzi na żądanie właścicieli zmniejszenia płac robotniczych i zwiększenia godzin pracy.

Adwokat Dr ALEKSANDER AUSTERN

przeniósł kancelarię adwokacką

z Jasła do Krakowa

Rynek gł. 8, Tel. 1502.

OKRUSZYNY.

KWIECIEŃ

29 czwartek — Piotra M. Roberta
30 piątek — Katarzyny sen.

MAJ

1 sobota — Filipa i Jakóba
2 niedziela — Zygmunta
3 poniedziałek — Konst. 3 Maja
4 wtorek — Florjana
5 środa — Jana Apost.

LIPCOWY UPAŁ panował zeszłej niedzieli i stan termometru na przykład w Krakowie w cieniu wynosił 30 stopni C. W Warszawie notowano 28 stopni C.

PODATEK WOJSKOWY. Dziennik Ustaw ogłasza rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające na zasadzie art. 80 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej podatek wojskowy. Podatek ten opłacają przeniesieni do rezerwy, do pospolitego ruszenia i zupełnie uwolnieni. Podatek wojskowy pobiera się: 1) w formie podatku zasadniczego i 2) w postaci dodatku do państwowego podatku dochodowego. Podatek zasadniczy opłacają: przeniesieni do rezerwy — 10 zł, uznani za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu: z bronią — 20 zł, i bez broni — 15 zł, zupełnie niezdolni — 10 zł. Dodatek opłacają tylko ci, którzy opłacają państwowy podatek dochodowy, w stosunku, zwiększającym stawkę przypadającą od dochodu na odnośny rok podatkowy; dla przeniesionego do rezerwy — o 10 procent, dla pospolitaków z bronią — o 20 procent, bez broni o 15 procent i dla niezdolnych o 10 procent.

Niedługo i za powietrze rząd chjeno-piasta każe tak ukochanym na wiecach i przy wyborach chłopom płacić.

„FALSZYŚCI“ POLSCY pozwalają sobie już we Lwowie na jawne uliczne demonstracje, krzycząc: „niech żyje fałszyzm“, „niech żyje Mussolini“. Policja, która tak bohatercko rozpędzała demonstrację chłopską przeciw rogatkom, przypatrywała się tym głupim wybrykom spokojnie.

POGRZEB PIASTOWCA LINDEGO w Krakowie zgromadził całą śmietankę endecko-piastową. Nad grobem tak „zaszczytnie“ zasłużonego męża wygłosił wzruszające przemówienie endek, poseł Zamorski. Pisma donoszą, że stos wieńców piętrzył się wysoko. Grób Lindego ulokowano w bliskości genialnego mistrza i zasłużonego Polaka, Matejki.

TO, O CZEM PIAST NIE CHCE, BY PISANO. W procesie przeciwko urzędnikom urzędu skarbowego w Kaliszu, oskarżonym o nadużycia, zapadł wyrok, skazujący 2 oskarżonych na karę po 2 lata więzienia, 3 po półtora roku więzienia, nadto wszystkich na pozbawienie praw. Skazanych zasądzono na zapłacenie na rzecz skarbu państwa defraudowanych 25.662 złotych 71 groszy.

We Lwowie przez kilka dni toczyła się rozprawa przed sądem wojskowym przeciw 6-ciu oficerom, oskarżonym o wypłacenie dostawcom wyż-

szych kwot od należnych, o nieporządku w magazynach i o nieprawidłowe prowadzenie ksiąg. Major Geisler został zasądzony na jeden rok więzienia i wydalenie z wojska, chorążego Rosoła uznano winnym fałszywego meldunku i skazano na 4 miesiące aresztu, por. Szczepanika za podobne przewinienia i niesłuchanie rozkazu skazano na 5 miesięcy aresztu, zaś sierżanta Rybickiego za złożenie fałszywego meldunku skazano na 7 dni aresztu.

PREZES „FUNDUSZU BEZROBOCIA“ w Stanisławowie, Kazimierz Antonik, aresztowanym został za kradzież pieniędzy skarbowych.

KRADZIEŻE W EMERYTALNEJ KASIE KOLEJOWEJ W POZNANIU. „Dziennik Poznański“ pisze: Dochodzenie w sprawie milionowych nadużyć w Kolejowej Kasie Emerytalnej w Poznaniu zatacza coraz szersze kręgi. Sprawę objął prokurator. Dotychczas wiadomo tylko o aresztowaniu dwóch członków zarządu Kasy i o dokonanej w ich mieszkaniu rewizji.

BURMISTRZ MIASTA WASILKOWA w powiecie białostockim Sobolewski został aresztowany za kradzież pieniędzy publicznych.

W LUCKU aresztowano kilku urzędników Dyrekcji Robót Publicznych za kradzież. Urzędnicy Smirnow, Małyszewski i Raczyński popełniali stale kradzież. Dopiero przy usiłowaniu ukradzenia 15 tysięcy złotych powinęła się noga Smirnowowi.

NIEBOSZCZYK. W niedzielę zmarł na brak czytelników krakowski organ endeków „Goniec krakowski“. Śmierć była ciężka i długa a w chwili zgonu u łóżka chorego stało już raptem kilkudziesięciu wiernych. Oby ten los najprędzej podzieliły inne ścierwa gazeciarskie, które chcą ubogoojczyźnić wieś na ósemkowo.

ZASTRZELENIE PANICZA. Groźny bandyta, Panicz, który od długiego czasu był postrachem w okolicach Łańcuta i napady rabunkowe wykonywał z wyrafinowaną premedytacją, został wreszcie zastrzelony przy napadzie na gospodę Franciszka Kluza w Podzwierzyńcu, o 3 kilometry od Łańcuta. Panicz padł w czasie wymiany strzałów z napadniętym Kluzem. Równocześnie aresztowany został w Piotrkowie osławiony bandyta Panek i odstawiony został do Łańcuta.

150 KRÓW ukradziono w ciągu jednego miesiąca chłopom powiatu nowosądeckiego. — Policja stwierdziła, że kradzieży dopuszczała się banda niejakiego Lelity z Fryzowa. Lelita zbiegł, a jednego spółnika zastrzelono. Część krów zwrócono właścicielom.

„IDEA LEGJONÓW“. Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Grudziądzu, przy ul. Kościuszki 2, sympatyczny tygodnik, mający na celu szerzenie idei tężyzny i zdrowia moralnego w prastarej dzielnicy Polski. Witając z radością, pozwalały sobie jednak zauważyć, iż cenę prenumeraty uważamy za wygórowaną i utrudniającą pismu przystęp do szerokich mas. (18 zł. rocznie!).

SKRZYPCE ZE SZKŁA. Niemiecki hutnik Helerlein zdołał ułać ze szkła normalne skrzypce, które odznaczają się pięknym głosem.

GOSPODARSTWO.

PODATEK GRUNTOWY ZA ROK 1926, który płatny był do 15 bm., będzie ściągany przymusowo, za pobraniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę. Specjalnie w pierwszej połowie maja przeprowadzoną będzie wzmożona akcja egzekucyjna. Że to o chłopów idzie, a nie o przemysłowców górnośląskich, przeto można się spodziewać, że groźba ta bezwzględnie wykonana zostanie.

CENA TYTONIU i papierosów zostaje przez rząd podwyższoną od dnia 29 bm. o 20%!

NARADA W SPRAWIE ZBYTU MASŁA. Przedstawiciele organizacji rolniczych, zebrani w Warszawie na naradzie w sprawie zbytu masła, ustalili swój pogląd następująco: Mleczarstwo polskie może rozwijać się racjonalnie tylko przy istnieniu silnej, należycie rozbudowanej i ogarniającej możliwie rozległe tereny organizacji handlowej. Tylko taka organizacja może uzyskać koniunktury i czyniąc wielkie obroty, pracować możliwie najtaniej, t. j. z największą korzyścią mleczarń. Eksport masła wymaga ujednolajnienia towaru, co może najskuteczniej osiągnąć organizacja, rozporządzająca większymi ilościami masła świeżego, t. j. nadchodzącego codziennie. Samodzielne jednostki handlowe, organizowane na prowincji, rozporządzałyby zbyt małą ilością towaru i pracowałyby za drogo. W większych ośrodkach ruchu mleczarskiego mogą raczej być tworzone agentury istniejących Centralnych Związków Mleczarskich. W wyniku powyższych poglądów zaleca zjazd mleczarniom skupianie się przy Centralnych Związkach Mleczarskich (Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, ul. Hoża 51 i Małopolski Związek Mleczarski w Krakowie, ul. Jabłonowskich 19).

JAK UTWORZYĆ SPÓŁKĘ MELIORACYJNA (np. drenarską) w Kongresówce. Trzeba przede wszystkim powziąć uchwałę gromadzką o konieczności i potrzebie przeprowadzenia odnośnych

prac melioracyjnych, a potem sporządzić plany, projekty i kosztorysy przewidywanych robót. — Dopiero na zasadzie szczegółowo opracowanego projektu może Starosta zatwierdzić spółkę. Koszt drenowania jednego morga wynosi od 150—200 zł., a to w zależności od rozstawy sączków. Wszelką pomoc przy organizowaniu Spółek Wodnych oraz w uzyskiwaniu potrzebnych kredytów na melioracje obywatele mogą otrzymać bezpośrednio po zgłoszeniu się do Wydziału Melioracyjno-Pomiarowego przy Centralnym Zarządzie Kółek Rolniczych w Warszawie ul. Tamka 1. Wydział przeprowadza po cenach umiarkowanych wszelkie prace z zakresu melioracji rolnych i miernictwa. W roku ubiegłym Wydział zorganizował cały szereg S-k Wodnych, które otrzymały już długoterminowy kredyt na melioracje. Kredyt ten udzielony został Spółkom na przeciąg czasu od 8—12 lat. Od pożyczki płaci się 5% rocznie.

W Małopolsce prowadzi to tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie.

ZARZĄD STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO w każdej wsi powinien koniecznie zaprenumerować ze wspólnej kasy partyjnej tygodnik „Poradnik Gospodarstw Wiejskich”, Warszawa, ulica Tomka 1. Kosztuje 2 złote kwartalnie. To pismo gospodarskie uważamy za najodpowiedniej redagowane. Na niedzielnych zebraniach powinny Związkowcy głośno odczytywać pojedyncze artykuły i przeprowadzać dyskusję. Przez głośne, wyraźne, powolne czytanie wyrabia się wymowa, czyli kształcą się mówcy na zgromadzenia większe.

Doradzamy zaprenumerowanie tego tygodnika rolniczego, albowiem w „Przyjacielu Ludu” brak nam i miejsca i fachowych pisarzy w sprawach gospodarczych. A musimy się kształcić i fachowo, aby podnosić własne gospodarstwo i być przykładem dla śpiących sąsiadów. W dziale gospodarczym „Przyjaciela Ludu” pragniemy podawać te tylko wskazówki, które wynikają ze stosunków politycznych.

CENY TARGOWE Z DNIA 27 KWIETNIA 1926

Ceny pieniędzy w złotych	Ceny bydła i produktów rolnych	Kraków		Lwów		Poznań		Ceny różnych towarów loco fabryka
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	
Dolar amerykański 9·40	Pszenica targowa	46	—	46	—	45	—	Cement 100 kg. Zł. 7·50
Frank francuski —·33	Żyto targowe	28	—	28	50	27	—	Wapno 100 kg. Zł. 2·60
Szylling austriacki 1·39	Owies targowy	28	50	28	—	27	50	Węgiel 1000 kg. Zł. 40·—
Korona czeska —·29	Koniczyna	440	—	—	—	485	—	Azotniak wapnia 1 kg. Zł. 2·20
Gulden holenderski 3·98	Jęczmień na krupy	26	—	26	—	26	—	Kalnit 100 kg. Zł. 2·20
Lira włoska —·39	Mąka pszenna 45%	82	—	83	—	—	—	Żelazo na podkowy 1 kg. 32 gr.
Frank szwajcarski 1·92	Mąka żytnia 60%	47	—	46	—	48	—	Nafta 1 litr Zł. 0·62
	Otręby pszenne	20	—	20	50	19	50	Mydło 1 kg. Zł. 1·60—2·20
	Otręby żytnie	19	50	19	50	19	—	Cukier 1 kg. Zł. 1·35
	Wyka	38	—	37	—	36	—	Sól biała 1 kg. Zł. 0·35
	Slano	14	—	14	—	13	—	Grzyby suszone 1 kg. Zł. 15
	Słoma żytnia długa	5	50	—	—	5	50	Pług 1-sklb. Ventzklego Zł. 36
	Słoma mierzwa	4	50	4	—	4	50	Brony zwykłe 2-pol. 4-bel. Zł. 56
	Ziemniaki	6	50	6	50	6	—	Kierat Wolskiego od 280—435
	Krowy za 1 kg. z w.	1	25	—	—	—	—	Sieczkarnia Wolskiego od 110-175
	Cielęta	1	40	—	—	—	—	
	Nierogaczna	2	10	—	—	—	—	
	Buhaje	1	45	—	—	—	—	

Papiery procentowe
8% pożyczka konw. 147·—
10% pożyczka kolejowa 156·—
6% pożyczka dolarowa 782·—
5% pożyczka konwers. 32·50

Kurs złotego kształtuje się
zniżkowo



Coraz trudniej wleźć do żłobu
I mamoną natkać się,
Bo mi „Chłopsoy” dają bobu,
Dobrze było, będzie źle!

Jeszcze raz się to udało,
Jeszcze teki trzepię dwie,
Lecz choć troje popychało,
Dobrze było, będzie źle!

Coś mi szkapsko sparszywiało,
Coraz gorzej niesie mnie,
Chociaż połkło co się dało,
Dobrze było, będzie źle!

A gdy z „Chłopskiem” stanie Lud,
Drzę, że będzie los kudłaty,
Kopnie moono pański but,
Djabli wezmą i mandaty...

Szkapsko żarło aże strach,
Lecz dzień idzie, świta już,
Kiedy „konik” robi krach,
A ty „Chłopskie” — Polskę twórz!

WESOŁY KĄCIK.

Kierownik biura: — Pan szuka u nas posady?
I obecny personal nie ma co robić.

Kandydat: — Właśnie, to by mi się przydało.

— 0 0 0 —

— Bój się Boga, Marcinie... a toż wszystko prze-
płjesz w karczmie, co zapracujesz? Mógł byś prze-
cie pomagać staremu ojcu.

— Cóż to, czy ja mu nie pomagam? Ja piję go-
rzałkę, a on sprzedaje kartofle do gorzelni!

— 0 0 0 —

Mieszczanin: Ile lat ma ta krowa?

Wieśniak: Dwa lata.

Mieszczanin: Po czym to poznacie?

Wieśniak: Po rogach.

Mieszczanin: Ach, tak, słusznie. Ma przecież
dwa rogi.

— 0 0 0 —

— Słyszałem, że się żenisz?

— Tak jest. Czy dobrze robię?

— Naturalnie. Pierwsze dziesięć lat są nieprzy-
jemne, lecz potem się przyzwyczaisz...

Chłopskie głosy wyborcze to jedyne źródło
słodkich słówek endeków, piastowców i socja-
listów. Gdy je już mają, to endek walczy o u-
rzędników i obszarników, piast o jajczarzy i
dojłdziarzy, a socjalista drży o Kasy chorych
i miejskiego robotnika.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Haszler Szczepan: Sprawa spóźniona jednak opisze-
cie posłowi Bryłowi może zdoła pomóc. — **Pablsz An-
drzej:** Trzeba się zawczasu, choć ów bill jeszcze nie
uchwalony postarać o duplikat „honorable discharge” u
władzy amerykańskiej, która wystawiła. — **Wojsa Jan:**
Wszelkich informacji udzieli Zarząd Kół w Warszawie,
ul. Tamka 1. — **Kakolewski Jan:** Przerachowanie daw-
nych długów odbywa się na podstawie chjeno - piasto-
wej ustawy Grabskiego, która rzeczywiście jest krzyw-
dzącą i narazie nato niema rady. Można wprowadzić re-
kursować, ale skutek rekursu b. wątpliwy. — **Kołodziej-
czyk Grzegorz:** Trzeba się z tem udać do adwokata w
Sanoku, tu nie pomożemy. Akty zwracamy. — **Wójto-
wicz Michał:** Niestety przerachowanie zgadza się z
przepisami ustawy waloryzacyjnej więc niema na to ra-
dy. Akt zwracamy. — **Orzechowicz Józef:** Na oba przed-
siębiorstwa uprawiane zarobkowo posiadać będzie trze-
ba karty przemysłowe no i płacić specjalne podatki,
które napewno nałożą. Obligacje P. K. O. będzie praw-
dopodobnie można zastawić, pytanie tylko czy przy
spadku złotego i przy pośpiechu w jakim P. K. O. pracu-
je da się większą część krwawicy Waszej odzyskać. Pi-
szemy zresztą o tem w Przyjacielu osobno. Gospoda-
rzem w P. K. O. był filar Piasta a wasze dolary uto-
nęły w formie pożyczek w kleszeniach różnych piasto-
wych geszefciarzy. Za pracę organizacyjną tak Wam,
jak i ob. Hopowi serdeczne dzięki! — **Kucia Paweł:**
Należy wyczekiwać rozporządzenia wykonawczego do
ustawy, które jeszcze nie wyszło. Majątek każdej kasy
zostanie osobno oszacowany i na tej podstawie rząd po-
leci, ile każda kasa ma płacić. Co do trzeciego, to wiek
jest spóźniony. Inwalidzkie starania dziś będą bezsku-
teczne, skoro i 45% inwalidom chcą rentę zamknąć! —
Marciński Franciszek: Nie rozumiemy o co idzie. Opi-
sać jasno i krótko to odpowiemy. — **Niemiec Józef:** Zro-

bić zażalenie na owego adwokata do Izby Adwokatów w Krakowie ul. Ciołębia 6 i opisać to nadużycie, jeśli nie pomoże napiętnujemy gałgana w gazecie. — **Wójtowicz Jan**: W jednym i drugim wypadku posiadanie nieruchomości opierało się i opiera na stosunku służbowym, więc niema zasiedzenia. Do zasiedzenia praw potrzebnym jest ważny tytuł, kto zatem jest tylko użytkowcą nie może nabyć na własność przez zasiedzenie. — **Paszkiewicz Władysław**: O ile przeciw wyrokowi nie wniosło się apelacji to niema sposobu wstrzymania obowiązku zapłacenia kosztów. — **Borek Edward**: 2 dol. otrzym. — **Knapp Jan**: 8 dol. otrzym. — **Zebrowska Anna**: 2 dol. otrzym. Pani gazeta zapł. do 15. 4. 1926 a siostry do 15. 4. 1927. — **Wiatr Jan**: 3 dol. otrzym. — **Socha Michał**: 2 dol. otrzymaliśmy jeszcze w grudniu z. r. ale na przekazie zagr. nie było bliższego adresu. Po otrzymaniu obecnie listu z adresem gazetę posyłamy. — **Foryś Fr.**: 2 dol. otrzym. — **Swakon Fr.**: 2 dol. otrzym. — **Bober Piotr**: 10 fr. otrzym. — **Szulczewski**: 10 fr. otrzym. — **Baniak M.**: Dajemy tylko wyjątek z wiersza choć dobry, bo „ciasno“. — **Tworek Władysław**: 20 fr. otrzym. Darowizna do kwoty 3.000 zł. wolna jest od opłaty skarbowej, ale kontrakt notariuszowi trzeba zapłacić. — **Ćwiakala Piotr**: Prenumerata skończyła się 1 kwietnia br. — **Poclecha Marcin**: Adres „Gazety Chłopskiej“ Warszawa, Nowogrodzka 27, „Sprawy Chłopskiej“, Lwów, 3-Maja 8. — **Bleganowski Jan**: Darowizna do 3.000 zł. jest wolną od podatku. — **Skurski Jan**: Rozporządzenie to odnosi się jedynie do tych, co służyli w wojsku amerykańskim i posiadają „honorable discharge“. Obywatela to nie dotyczy. — **Zabierek St.**: 2 dol. otrzym. — **Ruda Józef**: 2 dol. otrzym. Zapłacone do 23. 4. 1927. — **Tworek Władysław**: 20 fr. otrzym. — **Midura Jan**: 1 dol. otrzymano przez ob. Polka, jednak starcza do 8. III. 1926. Prosimy uzupełnić na rok bieżący. — **Hałaj Franc.**: 2 dol. otrzym. — **Kochanowicz Wojciech**: 2 dol. otrzym. — **Duś Leon**: 20 fr. otrzym. — **Rożkowicz J.**: 20 fr. otrzym. — **Papuga Andrzej**: Brawo i dzięki za 16 nowych czytelników. Prosimy o dalszą pracę w tym kierunku także w okolicy. — **Gądek Józef**: 5 Mk. niem. otrzymano. — **Kosiła Józef**: 1 dol. przez ob. Polka otrzymano. — **Siciński Józef**: Nasza pomyłka, za którą serdecznie przepraszamy — pieczęć z upomnieniem dano na egz. Obywatela zamiast innemu czytelnikowi z tej poczty. — **Sarwa Tomasz**: Prosimy koniecznie przygotować wiec w Żarnowcu i donieść nam to wyślemy referenta. Prosimy o organizowanie wiejskich związków Stronnictwa Chłopskiego. — **Związek w Iwoniu**: Już zarejestrowaliśmy i odczyty posyłać będziemy stale. Co do zgromadzenia, to doniesiemy. — **Związek Bachowice**: Równocześnie zwracamy się do Zarządu Głównego celem delegowania posła. Odpowiedź dostaniecie wprost. — **Gruszka Jan**: Uwagi słuszne, choć nie we wszystkim. 6 lat ostatnich, to lata rządów pańsko - piastowych a nie chłopskich. Trzeba walczyć wy-

trwale o chłopskie rządy to i te straszne krzywdy o jakich piszecie, nie będą się mogły dziać. Cześć i pozdrowienia. — **J. W. Kobyle**: Dlaczego u Was niema jeszcze związku Stronnictwa Chłopskiego? Najlepszą odpowiedzią na te postęпки wójta, o których piszecie, będzie założenie klasowej chłopskiej organizacji. Pozatem nie widzieliśmy Ob. w spisie naszych czytelników. Dlaczego? — **Bieniewski**: Listy otrzymałem odpowiem niebawem. — **Wilk Izidor**: Oba dobre i będą niebawem. — **Wiercłoch Wojciech**: Niestety niema dziś prawnego sposobu do wydarca Bankowi bankiera-prałata ks. Adamskiego zrabowanych dolarów, skoro ma on za sobą ustawę waloryzacyjną endeka Grabskiego. Trzeba czekać rządów chłopsko - robotniczych. Wiece poselski postaramy się urządzić. — **Pajęcka Wiktorja**: Zbadamy i doniesiemy niebawem. — **Hyziak Fr.**: Otrzymałem i zrobię wedle życzenia. — **Z. Kowalska**: Wiersz dobry, umieścimy w miarę miejsca. — **Buchaniec**: W następnym.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

A. Pstrąg: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — **K. Kurc, A. Przybysz**: Przysłać deklarację. — **M. Cichońska, A. Hartman II. Schmidt, A. Mul II. Fall**: Przysłać żądane dokumenty. — **A. Krygowska**: Starostwo w Gorlicach poprosić, by rychło przysłało protokół z przesłuchania świadków. — **K. Jaworska**: DOK V. Kraków wezwano do wydania opinii o przyczynie śmierci. — **A. Bac**: Starostwo w Dobromilu poprosić o nadesłanie protokołu z przesłuchania świadków śmierci. — **M. Król**: Poselstwo w Wiedniu ponaglono o nadesłanie metryki śmierci. — **J. Rogozińska**: Odmówiono. — **A. Trombińska, J. Wasiewicz, A. Mocniak, St. Gliziński, E. Burkała**: Prośba dotąd do Izby skarbowej nie wpłynęła. Dowiadywać się tam, gdzie ją wręczono. — **M. Bober**: Napisać przez Starostwo do Ministerstwa pracy i opieki społecznej rekurs z dołączeniem dekretu opiewającego na 14 k. i żądaniem przerachowania na 14 zł. Pana jako inwalidę przedwojennego przepis o waloryzacji 30 gr. za punkt nie dotyczy. — **W. Kawa**: Zgłosić się w PKU z żądaniem zbadania przez Komisję lekarską. Wynik przysłać Izbie skarbowej. — **A. Aleksander**: Ponaglamiy. Również dla E. Eęzyk. — **St. Data**: Zgłosić się w PKU z żądaniem zbadania. — **Fr. Drzymała**: Zgłosiliśmy kilkakrotnie spraw, z których po 15 do 20 załatwiają nam tygodniowo. Odpowiemy, kiedy na nasze ponaglenia uzyskamy wyjaśnienie. Na przyspieszenie pracy Izby skar. nie mamy wpływu. Gruntowna rewizja przyznanych dotąd rent, które niebawem ulegną zmianie, utrudnia i opóźnia znacznie wypracowanie spraw zaległych. Prosimy tedy o cierpliwość i wyrozumienie. **St. Stączek**.

Ważne dla Kółek rolniczych i każdego!

Kosy karpackie, kute specjalnie. Marka św. Antoni, Złoty orzeł i Meteor.

Nadzwyczajna nowość ze stali szybko tnącej do najtrwarszych górskich traw, jak i do zboża. Każda kosa I. sorty pod gwarancją. Kto tylko się przekona o nadzwyczajnym wykonaniu, żadnej do rąk za darmo innego wyrobu nie weźmie, chociaż tego roku w najpodlejszym gatunku kosy drogie, trzeba się wystrzegać żeby co drogie zdrowiem nie opłacać i niespomagać odwiecznych wrogów. Kosy moje są nadzwyczaj lekkie, szczęśliwym będzie kto spróbuje ten nowy i tajny wynalazek zaco spodziewam się zaufania i zadowolenia. Forma najdoskonalsza szerokość 5—6 cm.

Długość	65	70	75	80	85	90	95	100	110	120 cm.
Cena I. sorty	6:20	6:40	6:80	7:20	7:60	8	8:50	9	10	11 zł.
Cena II. sorty	4:20	4:40	4:80	5:20	5:60	6	6:50	7	8	9 zł.

Rabat na 10 = 1, na 20 = 3, na 30 = 5, na 40 = 7, na 50 = 9, na 100 = 20, na 500 = 130, na 1000 = 300 kos darmo. Koszta ponoszę sam, na zamówienie tylko zadatek lada jaki, bez zadatku nie wysyła się wcale. Dostawa natychmiast pocztą lub koleją. Również młotki, kowadła, bruki i płochy stalowe tkackie polecam każdego czasu.

Adres firmy: STEFAN DOBUSZCZAK, Skład fabryczny kos kutych, p. Dolina k. Stryja, Małopolska.

Rozenbajgler Jan ur. w r. 1892 w Haczowie, powiat Brzozów, unieważnia skradzioną mi książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Przemyśl.

Sowa Franciszek ur. 1900 r. w Wydrnej, pow. Brzozów, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wydane przez P. K. U. w Przemyślu.

Merklinger Wojciech, Ostrów kolonia, pow. Kolbuszowa, unieważnia tymczasowe poświadczenie wojskowe, które mu skradziono.

Motyka Franciszek ur. w r. 1898, ze Sobowa Nr. 64, powiat Tarnobrzeg, unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną i paszport.

Kureń Ludwik unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, I. p. Czołgów.

Franciszek Kurpiel ur. w r. 1895 w Hołoskowie, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Buczaczu.

**Do nabycia
w każdym czasie**

MIOD PSZCZELNY

własnej pasieki wraz z blaszanką i portem za 5 kg. 14.50 zł., za 10 kg. 28 zł., wysyła za kaliczką, odwrotnie

MARCIN KOZAKIEWICZ, Taurów, p. Kozłów, woj. Tarnopol.



**Nie
do zdarcia**

są
obcasy i podeszwy
BERSONA.

Elastyczność ich nie da się porównać z elastycznością żadnej innej marki fabrycznej, trwałość trzykrotnie przewyższa skórę. Pomimo, że BERSON używa surowców w najlepszym gatunku, obcasy te są tańsze niż skórzane.

We własnym interesie prosimy żądać tylko prawdziwych

**Bersonowskich
obcasów i podeszw gumowych.**

BERSONA są najlepsze.

Zawiadamia się, że Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku (Skarboferm) otworzyły przy ul. Pawiej za bramą skład węgla i koksu

górnosławskiego najlepszej jakości, który sprzedają po cenach kopalnianych. Zamówienia przyjmują: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Reprezentacja Kraków, ulica św. Krzyża L. 5, I. p. Telefon 1552 lub w składzie.

Karol Kowalczyk
ze wsi Miętne, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubiony dokument wojskowy 21 p. art. pol.

Miejsce na adres

Dmytro Chomik
ur. 1890 w pow. Sanok, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Sanoku.

Baczność!

Już jest wiosna a z nią konieczność zakupu gipsu, cementu, smaru do wozów, wazeliny do skór, farb, pokostu, szczotek, pendzli i wielu innych rzeczy.

Jeśli wytniesz i przyniesiesz to ogłoszenie do naszego sklepu, otrzymasz od wszystkich cen 10% opustu nawet przy najdrobniejszym kupnie.

Oszczędzisz sobie dużo pieniędzy!

Sklep „CHEMIKAL“

Kraków, ul. Tadeusza Kościuszki 37.

DROBNE OGŁOSZENIA.

(cena za jednorazowe ogłoszenie w tym dziale dla czytelników 1 zł., dla innych 2-50).

Gorczyca Jacek ur. 1896 w Jorkowicach, pow. Tarnobrzeg, unieważnia zgubione dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Łańcut.

Wojciech Zięba urodzony w roku 1890, zgubił książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor, którą unieważnia.

Do sprzedania 4 mg. pola i dom nowy pod dachówką i młyn wiatrowy. Cena przystępna. — Wiadomość u GAJDY PAWŁA, Podniebyle op. Jedlicze, pow. Krosno.

IGNACY CYPRES



KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 13/PL
wysła zegarek płaski Enigma 23 zł.,
budzik 14 zł. Mandoliny włoskie od 25-30
zł. Skrzypce szkolne ze smyczkiem 2 i zł.
Harmonje wied., model 1 rząd. od 40 zł.,
Niklowe Gre Rosk. Patent z łańcuszkiem
14 zł. Cennik ilustrowany zegarów i in-
strumentów muzycznych darmo i oplatnie.

Gospodarstwo 10 morgowe

w jednym kawałku (kolonja) cały inwentarz, zasiewy doskonała gleba, nowe budynki, pół godziny koleją do Lwowa, okazynie do sprzedania za 2 tysiące dolarów. Informacji udzieli z grzeczności p. Rządzińska, Kiertyna, poczta Białogóra, koło Gródka Jagiellońskiego.

Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierplących!
Dla zdrowych!

Reumatyzmu, gośćca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliz-
nom, bolom nóg, kluciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom.

Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek **ICHTIOMENTOL** Działanie
nadzwyczajny pewne i szybkie

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet
w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały. — Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc
poświadczeń znakomitych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego Ichtimentolu.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu: 309

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 11 zł. 50 gr.
10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakow. kosztuje 22 zł. — 25 flaszek 48 zł.